GŁOS POLSKI

POPULARNE PISMO TYGODNIOWE

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Kalecza 4. | Nr. 52. 19. Marca 1929. Rok III. | Wychodzi 1-go i 15-go. Cena egzemplarza 20 gr.

Swięto Imienin Pierwszego Marszałka Polski.

Jeszcze jeden zamach „ukraiński"!

Jak w krótkości już doniosły pisma, sąd karny w Pradze wydał wyrok na sprawcę zamachu na konsula polskiego dra Tadeusza Lubaczewskiego, skazujący zbrodniarza na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dnia 31 października roku ub. w chwili, kiedy konsul Lubaczewski wchodził do gmachu konsulatu polskiego rozległo się kilka strzałów rewolwerowych.

Okazało się, że na schodach stał jakiś mężczyzna, który skierował rewolwer przeciwko konsulowi polskiemu. Na odgłos strzałów woźny konsulatu wybiegł na ulicę, gdzie przytrzymał nieznanego mu osobnika z rewolwerem w ręku. Konsul Lubaczewski, który na szczęście z wypadku tego wyszedł bez szwanku, wszedł do poczekalni konsulatu, gdzie spostrzegł przy drzwiach jakieś dymiące naczynie, które woźny właśnie przykrywał mokrą szmatką.

Okazało się że w naczyniu tem była benzyna, która właśnie zaczynała się palić. Na szczęście do wybuchu nie doszło, gdyż woźny w czas ogień ugasił. Sprawcę zamachu odprowadzono niezwłocznie do policji gdzie poddano go szczegółowemu badaniu.

Okazało się, że aresztowanym był ukrainiec Tadeusz Mikołaj Paziuk, urodzony w Kołomyji, były oficerg „armji" ukraińskiej, obecnie robotnik. Zeznał on, że dokonał zamachu jedynie w celu urządzenia antypolskiej demonstracji w dniu 10 -leola proklamowania samodzielności Ukrainy, przyczem bynajmniej rzekomo nie zamierzał pozbawiać konsula polskiego życia.

Podczas rozprawy sądowej Paziuk potwierdził swe pierwotne zeznania, Przyznaje się, że zapalił benzynę w konsulacie, chcąc wywołać panikę, w trakcie której postanowił oddać niepostrzeżenie kilka „demonstracyjnych" strzałów na konsula.

Zależało mu przytem bardzo na tem by zamach dokonany został na schodach, a nie w lokalu konsulatu, podlegającym zasadzie nienaruszalności terytorjalnej, obawiał się bowiem, że w razie schwytania go na terenie konsulatu, oddanoby go w ręce władz polskich. Na pytanie czy działał w podnieceniu, oskarżony odpowiada: „Nie, byłem przy tej robocie całkiem spokojny". Wbrew twierdzeniu oskarżenia, że atak dokonany został w chwili, gdy konsul wchodził do gmachu konsulatu, Paziuk zeznaje że zamach miał miejsce w chwili, kiedy dr Lubaczewski schodził ze schodów.

Zapytany co do motywów swego czynu odpowiada Paziuk, iż pragnął pokazać „tym panom", że ukraińcy potrafią się mścić za gwałty, na nich popełniane!

Wreszcie podkreślił raz jeszcze, że nie zależało mu na zabiciu, lub zranieniu konsula, ale jeśliby dr. Lubaczewski został kulą trafiony, to wziąłby całą odpowiedzialność na siebie. Na tem zakończono zostało przesłuchanie oskarżonego.

Z kolei zeznawali świadkowie, którzy do rozprawy nie wnieśli żadnych ciekawszych mome tów. Biegli sądowi stwierdzili, że rewolwer, z którego strzelał Paziuk nie może być uważany za broń niebezpieczną, równocześnie przyznali jednak, że podpalona benzyna mogłaby spowodować wybuch groźny w swych następstwach. Psychjatra sądowy stwierdził, iż oskarżony jest pod względem umysłowym człowiekiem zupełnie normalnym, odpowiedzialnym w całej pełni za swe czyny.

Po przemówieniach prokuratora, dra Nowotnego i obrońcy dra Prochadzki, sąd wydał wyrok, skazujący Tadeusza Mikołaja Paziuka na 18 miesięcy więzienia i na wydalenie go po odbyciu kary z granic Czechosłowacji.

Ważne dla pracowników i pracodawców.

JAKIE SPRAWY SĄD PRACY ROZSTRZYGA I DO KOGO SIĘ STOSUJE.

Wobec szeregu wątpliwości i zapytań pod adresem naszej redakcji co do kompetencji i zakresów Sądów pracy, wyjaśniamy że Sądy pracy są powoływane do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej pomiędzy pracodawcami a pracownikami lub uczniami, oraz pomiędzy pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, tudzież do rozpoznawania spraw karnych o przekroczania przepisów prawnych o ochronie pracy najemnej.

Rozporządzenie dotyczy następujących kategorji pracowników i uczniów: a) robotników; b) osób, które na mocy umowy o pracy, zawartej z przedsiębiorcą, wyrabiają przerabiają lub wykonują przedmioty zamówione przez przedsiębiorcę, bądź we własnem mieszkaniu, bądź innem, nie należącem do przedsiębiorcy miejscu pracy; c) dozorców domowych; d) służby domowej: e) pracowników umysłowych, nie wyłączając tego rodzaju pracowników, zatrudnionych w instytucjach państwowych i samorządowych oraz zatrudnionych na statkach morskich; f) uczniów i praktykantów w gałęziach pracy, objętych niniejszym artykułem.

Rozporządzenie nie stosuje się do następujących kategorji pracowników: a) do pracowników umysłowych, których stała placa gotówkowa przekracza 10,000 zł. rocznie, w gospodarstwach zaś rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego 3,600 zł. rocznie; b) do osób, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych i urzędach związków komunalnych: c) do nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych.

Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych, jeżeli przedmiot sporu w pieniądzach lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5.000 złotych: a) w sporach o wynagrodzenie, należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową; b) w sporach, dotyczących rozpoczęcia, dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej; c) w sporach dotyczących świadczeń i roszczeń o odszkodowanie w stosunku pracy lub nauki zawodowej, w szczególności w sprawach, dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej; d) w sporach, dotyczących świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych; e) w sporach, wynikających z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierzają rozstrzyganie tych sporów sądom specjalnym lub instytucjom rozjemczym; f) w sporach, dotyczących wypowiadania i usuwania z mieszkań, stanowiących uposażenie służbowe lub część jego, a nie objętych ustawą o ochronie lokatorów z dnia 11. kwietnia 1924 roku.

WODZOWI NARODU!

Śniła Ci się, Dostojny Wodzu, Polska w długie, niewolne noce udręki i głuchej rozpaczy. Zwidywała Ci się przez mgły niebieskie, czarowne mgły marzeń O SZABLI POLSKIEJ I Z PĘT ROZKUTYM ORLE BIAŁYM!

Marzyłeś o Niej w kazamatach więzień moskiewskich i tajgach mroźnego Sybiru. Kroczyłeś ku Niej drogami cierni i głazów pełnemi, co raniły Twe stopy boleśnie... W źrenicach Twych zaś jasnych blask Słońca Wolności niosłeś, dłonie Twe mocarne pod ziemią miecz ze spiżu kuły niestrudzenie, co utorować miał Ojczyźnie drogę ku świetlanemu jutru!

A kiedy padły gromy i w łunie pożaru świat stanął, wykwitła nagle ta wymarzona przez Ciebie, Wodzu, Wolność srebrnym blaskiem zmartwychwstającej Mocy — NA OSTRZACH BAGNETÓW TWYCH ŻOŁNIERZY!

Rzuciłeś rycerskie wyzwanie tym, którzy przez lat dziesiątki gnębili Ducha polskiego i deptali HONOR POLAKÓW. Przez krew i mękę Żołnierzy Twych, przez bezprzykładny rycerski heroizm Twój wstała z grobu ukochana Matka.

Honoru Jej niezłomnym — jak kryształ przeczystym — Obrońcą byłeś czasu Wojny — na polach bitew w obliczu Moskala i Niemca i w turmie Magdeburga. NA STRAŻY tego droższego nad wszelkie skarby Skarbu — stanąłeś czasu pokojowej twórczej pracy.

Za to napojono Cię, Wodzu, goryczą i żółcią. Wszystko, co podłoty i egoizmu pełne, co nikczemne i niskie, oplwać i zdeptać usiłowało Twój Majestat. Wypełzły oto z pod ziemi, z czarnych i bagnistych nor płazy i gady, by szarpać szatę królewską Twego Ducha, Z PURPURY I KRYSZTAŁU CAŁĄ UTKANĄ.

Tyś ostał się zwycięsko, jak największy Męczennik, jak Chrystus tego narodu, narodu, który oślepiony błyskawicą Zmartwychwstania ocenić nie był jeszcze zdolen olbrzymich Skarbów, jakie mu hojnie ofiarowałeś.

I W TOBIE, A NIE W NICH — BYŁA WTEDY POLSKA!

W Twem sercu zamieszkała — tak, jak wówczas, gdy szedłeś ku nam, NIOSĄC JĄ NAM W SWYCH JASNYCH ŹRENICACH PRZEZ POLA BITEW I DROGI CIERNIOWE!

Przechowałeś Ją w sobie troskliwie i obroniłeś przed nawałnicą złych mocy. Serce pękało z bólu, usta Twe milczeć nie mogły. Słowa twarde, słowa bolesnego wyrzutu padały raz po raz z ust Twych, Dostojny Wodzu, na głowy tych, co Z POLSKI DOM NIERZĄDU UCZYNIĆ CHCIELI...

Aż nadszedł dzień, w którym karząca Twa dłoń ujęła bicz i WYGNAŁA PRZEKUPNIÓW Z ŚWIĄTYNI! Przestali oto kupczyć tem, co najświętsze i najdroższe. A Ty — skromny i cichy, pokorny i dobry — nie zapragnąłeś i teraz władzy, ale stanąłeś znów jak Dobry i Karny Żołnierz na Posterunku — do ostatka wierny i Miłości w sercu pełen.

I oto wpatrzony dziś naród jak w słońce życiodajne — w oblicze Twe Dostojny Wodzu i ślubować Ci gotów zawsze wierność i miłość — tak, jak Ty nie skąpiłeś nigdy szczerego złota Twych cnót Ojczyźnie.

Bo rozumie naród dziś, że W TOBIE JEST POLSKA, w Tobie, który Jej dałeś Wolność i zdolność do życia samodzielnego. Któryś Jej wywalczył krwią i poświęceniem prawo do egzystencji i obronił Jej Honor przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem.

Oto jasnym, ożywczym blaskiem świecisz dziś Narodowi, wlewając weń coraz to nowe ożywcze siły. Oto sama obecność Twa krzepi Ojczyznę do przyszłego życia wspaniałego, bo W TOBIE SIŁA I MOC, którą przelewasz w żyły organizmu narodowego!

Dlatego Polska cała w hołdzie dziś klęczy u stóp Twych, Dostojny Wodzu, i dziękczynienie Ci składa za poświęcenia Twego Ogrom i dzięki Bogu śle za to, iż w wielkiej dziejowej chwili zesłał nam OPATRZNOŚCIOWEGO STERNIKA I POTĘGI DUCHA WSKRZESICIELA! I błaga Stwórcę, by jasna święta IDEA Twa, przeczyste Twe ukochanie Ojczyzny — przeniknęło Rzeczpospolitą z krańca w kraniec i żyło w niej na zawsze, jak najdrogocenniejsza EWANGELJA NARODOWA!

Ta Ewangelja radosna i słoneczna niechaj po wieki prostuje drogi życia polskiego i prowadzi Polskę ku POTĘDZE I SŁAWIE!

TWÓRZMY POLSKĘ TAKĄ, JAKĄ W SERCU SWEM GORĄCEM WYMARZYŁ W NIEWOLI LATACH I JAKĄ PRAGNIE JĄ DZIŚ WIDZIEĆ — WÓDZ I WSKRZESICIEL JEJ — JÓZEF PIŁSUDSKI!

STEFAN RAYSKI.

19. III. **19. III.**

Święto Imienin Pierwszego Marszałka Polski.





Józef Piłsudski z Swojemi ukochanemi Córeczkami.



Komendant w gronie towarzyszy broni z Pierwszej Brygady na froncie legjonowym.



Komendant ze sztabem w czasie bojów I. Brygady Legjonów w r. 191. 5



Marszałek Józef Piłsudski.



Józef Piłsudski wraz z Ks. Biskupem Dr. Władysł. Bandurskim.



W stolicy wolnej i niepodległej Polski...



Marszałek Piłsudski po wypadkach majowych w roku 1926.



„Dziadek" na froncie legjonowym.

Przystrojmy domy flagami!

Komisarz Rządu dr. Otto Nadolski ogłosił następującą odezwę:

Obywatele! W dniu 19 marca 1929 r. przypada uroczystość Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dzień ten będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jedną wielką manifestacją uczuć wdzięczności i czci dla Obywatela, pierwszego Budowniczego Niepodległej Polski.

Niech miasto Lwów, łącząc się w ogólnym hołdzie, da w godny sposób wyraz swym serdecznym uczuciom dla Najwyższego Dostojnika Armji Polskiej.

Zarząd miasta Lwowa, w porozumieniu z Komitetem organizacyjnym uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego, zwraca się do wszystkich mieszkańców z gorącem wezwaniem, by dla zamanifestowania swych uczuć, już w wigilję tego dnia t. j. 18 marca 1929 przybrali domy flagami o barwach narodowych i miast, emblematami, — oraz ozdobili okna nalepkami, z których sprzedaży dochód przeznaczony jest na „Ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego" we Lwowie.

Dr. OTTO NADOLSKI w. r.
Komisarz Rządu p. o. Prezydenta miasta Lwowa.

Lwów, w marcu 1929.



Wkroczenie Legjonistów w granice b. Kongresówki w sierpniu 1914 r.

Polsce grozi polityka izolacji mórz.

Wszystkich musiało uderzyć, że w ostatnich czasach specjalnie uwydatnił się wpływ, jaki Niemcy wywierają na politykach państw skandynawskich i niektórych państw bałtyckich.

Z okazji fałszerstwa w Utrechcie cała opinja holenderska stanęła po stronie Niemiec.

„Echo de Paris" ujawniło dokument stwierdzający ścisłą współpracę Niemiec i Holandji w czasie wojny. Przedstawiciel Finlandji w Radzie Ligi Nar. Procope stanął zasadniczo po stronie Stressemana, w toku dyskusji w sprawie mniejszości.

Współpraca ta musi zwrócić w Polsce specjalną uwagę, dotyka ona bowiem niesłychanie dla nas doniosłego problemu: zagadnienia Bałtyku.

Wczoraj organ nacjonalistów niemieckich „der Tag." umieścił artykuł wstępny pod tytułem: „Zamknięty Bałtyk", którego najważniejsze ustępy brzmią jak następuje:

„Nie okręty wojenne i nie miny podwodne zamknęły obecnie Bałtyk, ale sprawiła to ostra zima. Finlandja i Szwecja posyłają swe łamacze lodów na pomoc Danji, której statki nie mogą się wydobyć z Bałtyku na morze Północne. Również niemieckie porty na Bałtyku odcięte są od dalszych dróg morskich ku zachodowi. Teraz ujawniło się w całej pełni, że Bałtyk jest właściwie przystanią morza Północnego a problem Bałtyku łączy się ściśle z problemem tamtym. W ten sposób po raz drugi ujawniło się to co wykazała już wojna światowa, że istnieje wspólność interesów wszystkich Skandynawów i Niemiec, a należyte zorganizowanie tej wspólnoty zapewni Skandynawom bez porównania większą powagę międzynarodową i umożliwi aktywność ich polityki, która dotąd właściwie się nie zaznaczała.

Ścisłe współdziałanie Skandynawów i Niemiec na Bałtyku i morzu Północnem mieć będzie dla interesowanych narodów nietylko dobroczynne skutki gospodarcze, ale przedewszystkiem w wypadku wojny nieuchronnej między Anglją i Rosją, zapewni ono Skandynawom zupełną swobodę ruchów, której nie mieli w czasie ostatniej wojny światowej".

„Der Tag." wspominając o zamknięciu Bałtyku przez lody niedwuznacznie wskazuje na konieczność zamknięcia Bałtyku przez blok skandynawsko - niemiecki. Nikt chyba nie wątpi, że ta myśl która leży niewątpliwie i w intencjach niemieckiej polityki zagranicznej grozi Polsce olbrzymiem niebezpieczeństwem.

Teorja mórz zamkniętych jest nowa. Rzymianie przez wieki dążyli do tego, ażeby z morza Śródziemnego uczynić swe jezioro wewnętrzne. Dziś do tego dąży wyraźnie polityka Mussoliniego, którą włoski mąż stanu realizuje etapami, starając się w pierwszym rzędzie uczynić jezioro włoskie Adriatyku.

Niemcy chcą drogą sojuszów z państwami skandynawskiemi i bałtyckiemi zamknąć Bałtyk, odciąć zupełnie Polskę od wyjścia na szeroki świat i nadzorować komunikację z Rosją. Do tego celu zmierza budowa pancerników min, Groenera, do tego celu wreszcie prowadzi ścisła współpraca polityki niemieckiej z państwami skandynawskiemi i bałtyckiemi i opanowania Litwy.

Polityka polska powinna i — musi temu z całych sił przeciwdziałać, — gdyż powodzenie zamiarów niemieckich, chociażby tylko na pewien czas, byłoby dla nas niepowetowaną klęską.

19 III.
1929



19 III.
1929

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI WYPROWADZIŁ POLSKĘ Z OBCEJ NIEWOLI, WYGRAŁ WOJNĘ Z BOLSZEWIKAMI ROZPĘDZIŁ SWARY PARTYJNE PODNIÓSŁ DOBROBYT OBYWATELI PAŃSTWA POLSKIEGO

Józefowi Piłsudskiemu!

W niewoli upiorną noc
po drogach z cierni i głazów,
wśród syku żmij i płazów —
szedłeś ofiarnie
i niosłeś Polsce siłę i moc...
Nie straszny był Ci kajdan dźwięk,
nie straszny Sybir, mrok więzienny...
Szedłeś wytrwale — jasny, promienny —
dokąd Cię wzywał
gnębionych jęk!
Wolność nam niosła Twoja dłoń,
choć skrępowana w kajdany!
W źrenicach niosłeś blask świetlany
w niewoli naszej
rozpaczną toń...
Aż chwila przyszła, gdy padł grom
i świat w płomieniach wojny stanął...
Wtedy powstałeś — jak Archanioł —
by mieczem pomścić
niewoli srom!
Z Tobą szła sława rycerskich dum,
snuł się cud pieśni o zwycięstwie,
wieść poszła w świat o polskiem męstwie,
śnił się husarskich
skrzydeł szum!...
Z Tobą szedł Strzelców wiernych huf,
by krwią odkupić drogą ziemię,
by zerwać kajdan podłe brzemię,
w czyn zakląć wizję
wiekowych snów!
Z Nike skrzydlatą poszli w tan,
zabłysły glorją Strzelców głowy!..
W wieniec Bóg przybrał je laurowy —
za to, że Polskę wskrzesili
bólem swych ran!..
Wolność wyrębał nam Twój miecz!
Więc w kornym hołdzie chylim skronie —
w Polski gotowi lec obronie
na zew Twój...
Twe słowo — święta rzecz!
Dziś świeci jasno Idea Twa,
co — jako iskra — krew zapala
i zwątpień głazy z dróg odwala —
więc niech u Polski bram
na Straży wiecznie trwa!!

STEFAN RAYSKI.

Nadużycia asenterunkowe w Krakowie.

W ostatnich dniach władze wojsk. wpadły na ślad wielkich nadużyć na tle poboru rekruta. Po dłuższem śledztwie oddział II. korpusu krakowskiego polecił prokuraturze przy krakowskim sądzie okręgowym karnym aresztowanie emer. pułkownika-lekarza dra Henryka Glasera oraz dr. Edw. Herzoga i dra Szymona Bernsteina, koncypientów adwokackich, oraz czwartego osobnika który zbiegł w międzyczasie do Wiednia. Na polecenie prokuratury policja aresztowała trzech wymienionych. Za zbiegłym osobnikiem rozesłano listy gończe. Dr. Glaser, emer. lekarz pułkownik swojego czasu był komendantem szpitala wojs. i lekarzem garnizonu krakowskiego.

Jak słychać, dr. Glaser mając stosunki wśród lekarzy, za wynagrodzeniem podejmował się interwencji przy komisjach poborowych na rzecz swoich klijentów. Herzog i Bernstein byli właśnie tymi poborowymi na rzecz których dr. Glaser podjął się interwencji i usiłował przekupić lekarza wojskowego.

Marszałek Piłsudski o kwestji żydowskiej.

Znana powieściopisarka duńska Karin Michaelis, która przed 2 laty bawiła w Polsce, ogłasza w „Prager Tagblat" rozmowę jaką wówczas odbyła z marszałkiem Piłsudskim. Poruszyła w niej również kwestę żydowską w Polsce.

Marsz. Piłsudski — pisze Karin Michaelis oświadczył, że żywi dla Żydów szczerą sympatję a wśród swych przyjaciół ma godnych podziwu Żydów. Pierwsza żona Marszałka była Żydówką. Jednakże zdaniem Marszałka jest Żydów za dużo, szczególnie ubogich chorych, zmarniałych, niezdolnych do pracy na roli. Garną się oni do wielkich miast, które bronią się przed zbyt wielkim napływem. Polska udzieliła swego czasu przytułku Żydom prześladowanym i wypędzanym z krajów sąsiednich. Obecnie obie strony znów z tego powodu cierpią. Szczególnie niezdolność do pracy na roli pozbawia ich trwałego gruntu i egzystencyj.

Na uwagę Karin Michaelis, że uchodźcy żyd, z Rosji, którzy osiedlili się w Danji bez żadnego wyjątku stali się jednak dzielnymi obywatelami dzięki systematycznej pomocy, jakiej im na początku udzielano, odpowiedział marsz. Piłsudski: Łatwo jest żyć się z Żydami, gdy stanowią oni nieliczną garstkę, źle jest atoli, gdy się jest zniewolonym do współżycia ze zbyt wielką ich liczbą. Uważam ich wielką płodność za wielki błąd narodowy.

Niesłuszne pociąganie do ubezpieczenia.

Z chwilą wejścia w życie ogólnopolskiej ustawy o Ubezpieczeniu Pracowników Umysłowych — instytucje ubezpieczeniowe, wyłonione na tej podstawie, przystąpiły do bardzo skrupulatnego pociągania do świadczeń pracowników umysłowych. W tej swojej działalności jednak nie zawsze stosowały się stricte do przepisów ustawy. W zakres bowiem swego ubezpieczenia pociągnęły i pociągają kategorje pracowników, które ubezpieczeniu temu nie podlegają.

Stąd też są liczne interpelacje pracodawców, m. in. w sprawie niesłusznego pociągania do ubezpieczenia ekspedjentów (tek) sklepowych odpowiadają one zawsze wymijająco, gdyż nie mogą się powołać na wyraźny przepis ustawy o przymusie ich ubezpieczenia. Niemniej jednak nadal ściągają od pracodawców składki ubezpieczeniowe.

Celem wyjaśnienia sprawy w odniesieniu do rzemiosła rzeźnickiego rozpatrzymy dokładnie zagadnienie: czy ekspedjencji (tki) sklepowi muszą być ubezpieczeni jako pracownicy umysłowi, czy też nie?

Artykuł 3 p. 9 ustawa brzmi:

„Za pracowników umysłowych uważa się: sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskich, o ile ukończyli a) 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej państwowej lub b) prywatnej z prawami państwowemi albo c) szkołę średnią zawodową albo d) o ile ukończyli szkołę zawodową dokształcającą i odbyli praktykę. Warunki tej praktyki określi Min. Pracy i Op. Sp. w porozumieniu z Min. Oświaty i Min. Prz. i Handlu — z uwzględnieniem stosunków lokalnych zawodowych".

W komentarzu radcy Min. Pracy i Op Społ. dr. J. Pasternika znajdujemy następujące uwagi:

„Ograniczenie obowiązku ubezpieczenia podmiotowe polega na cenzusie wykształcenia. Pracownik nie mający tego wykształcenia, ale ukończoną szkołę zawodową dokształcającą uważany jest za pracownika umysłowego w rozumieniu dekretu jeśli posiada praktykę której warunki określi rozporządzenie ministrów — przyczem uwzględnione być mają stosunki lokalne (a więc także specjalne stosunki poszczególnych dzielnic) i zawodowe".

Takie rozporządzenie dotychczas się nie ukazało. Przeto art. 3. p. 9 nie na mocy obowiązującej dla tych ekspedjentów, którzy nie mają cenzusu naukowego. Nie podlegają więc ubezpieczeniu pracowników umysłowych ekspedjenci (tki) zatrudnieni w rzemiośle.

Zmiana ustawy dla bezrobotnych.

WARSZAWA. Komisja ochrony pracy rozpatrzyła wnioski zgłoszone przez kluby poselskie w sprawie zmiany ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uchwalając rozciągnięcie ustawy na robotników młodocianych i na małe warsztaty. Podstawę do obliczenia wkładek i świadczeń podniesiono do 10 zł. zarobku dziennego.

Przyjęto dalej rezolucję wzywającą rząd aby przedłożył projekt noweli ustawy w kierunku złączenia organizacji funduszu bezrobocia z organizacjami pośrednictwa pracy oraz rozszerzenie zakresu pracy zabezpieczenia i podwyższenia świadczeń, przedłużenia okresu zasiłku do 26 tygodni oraz zapewnienia bezrobotnym pomocy lekarskiej w czasie choroby.

Przyjęto również rezolucję o utworzeniu specjalnego funduszu na organizację robót publicznych. Wreszcie w trzecim czytaniu uchwalono nowelę o zabezpieczeniu robotników sezonowych.

Obciążenie podatkowe.

Z tabeli obciążenia podatkowego na ludności w r. 1928|29 wynika, że w Polsce przy 30 miljonach ludności obciążenie wynosi 69 8 zł,, podczas gdy: w Niemczech (60 milj. ludności) — 309.3, w Czechach (14 milj. ludn.) — 144, w Austrji (6,5 milj. ludn.) — 258 2 we Francji (39 milj.) (ludn. — 841, w Anglji (47 milj. ludn.) — 627,8, co procentowo wyrazi się: Polska — 100, Niemcy — 443,1, Czechy — 206,3, Austrja 369 9, Francja — 488,5, Anglja — 899,4.

Charakterystyczne są również liczby bliżej precyzujące stan obciążenia podatkowego w porównaniu z dochodem społecznym na głowę ludności:

	dochód społeczny na głowę		obciążenie na głowę	
	w zł.	w proc.	zł.	proc.
Polska	666	100	90	100
Francja	3 862	562	778	864
Anglja	1.874	281	433	481
Niemcy	1 943	291	479	532
Włochy	1.233	185	256	284

W sprawie naszego artykułu z nru 32. Głosu Pol. o wykryciu afery homoseksualistycznej we Lwowie, wyjaśniamy, że Stanisław Inglot, zam. przy ul. Szeptyckich 33, nie ma ani nie miał nic wspólnego z tą sprawą, ani też z 18-let. Stanisławem I., zam. przy ul. Grodzickich, a wspomnianym w owej notatce.

Redaktor naczelny, odp. i wydawca: ST. RAYSKI. Z drukarni „Mieszczańskiej" Lwów Piekarska 17